

3.6. Progresywizm – ukierunkowanie na postęp

Progresywizm jako globalne podejście badawcze opiera się na założeniu, że panuje postęp, gdyż – co widoczne – świat się zmienia i z pewnością podąża we właściwym kierunku. Z definicji przyjmuje się, że całościowe i ostateczne zmiany są z konieczności i bezalternatywnie zmianami na lepsze. Dzisiejsze interpretacje teoretyczne, „choć różnią się pod względem treści, oparte są na tym samym fundamencie. Jest nim romantyczna i spencerowska doktryna postępu, wedle której ludzkość nieustannie i w sposób nieomylny kroczy drogą ku lepszemu. To, co jest teraz obecne – nowoczesność, jest doskonalsze od tego, co było dawniej, zaś przyszłość w sposób nieunikniony przewyższy teraźniejszość”⁶¹⁵. Z kolei w działaniach praktycznych, progresywizacja to zjawisko ilościowo i materialnie przyspieszonego rozwoju oraz stymulowanego wzrostu wskaźników indywidualnej i zbiorowej aktywności.

Nastawienie na wymierny rozwój maszyn i wzrost wskaźników technicznych lekceważy niewymierne doskonalenie się człowieka i społecznych form życia. Ta jednostronność idei postępu wynika z praktycznego i teoretycznego redukowania życia i świata do aspiracji doczesnych i potrzeb immanentnych. Sprowadzanie rzeczywistości do materii, energii i informacji sprawia, że liczą się tylko parametry ich przetwarzania, użycia i wykorzystania. Alvin Toffler zwrócił uwagę na tak bardzo „rozpędzony nurt zmian tak potężnych, że pękają od niego instytucje [...] zmienia się system wartości i ulegają erozji nasze korzenie. W tym procesie zmian przyszłość atakuje teraźniejszość”⁶¹⁶. Podczas tego ataku, to, co jest, czyli aktualność, zastępowane jest przez to, czego jeszcze nie ma, czyli potencjalność, a w opinii osób uważających się za lepiej poinformowane i bardziej wrażliwe, jest to konieczność, a w aspekcie moralnym – powinność.

Globalna wizja postępu zasada się na medialnie utrzymywanym domniemaniu mądrości i szlachetności tych, którzy ją opracowują, niepostrzeżenie upowszechniają, a w razie potrzeby przymusowo narzucają. Ze względu na rzekomą bezalternatywność nie podlega ona weryfikacji, nawet jeśli przynosi efekty odwrotne od zapowiadanych.

⁶¹⁵ Irenaeus, *Przedmowa do czwartego wydania włoskiego w: Epiphanius*, dz. cyt., s. 5.

⁶¹⁶ Toffler, *Szok przyszłości*, s. 7.

Niezdolność do znaczącego jej zakwestionowania powodowana jest niedomaganiem wyobraźni oraz odwagi, nawet jeśli konsekwencje wprowadzania tej wizji są już dotkliwie odczuwane. Destrukcyjna jest nie tylko i nie tyle sama szybkość zmian (ich narzucona gwałtowność), ile ich jednostronność (materialistyczna redukcja). Możliwości wzrostu człowieka wydają się nieograniczone, ale wymagają oddolnej harmonii i samoczynnej równowagi. Prawdziwie zrównoważony rozwój dotyczy całego człowieka i całej ludzkości i dokonuje się przez uwolnienie wszystkich czynników samorozwoju: fizycznych i psychicznych, materialnych i duchowych, immanentnych i transcendentnych. Natomiast rozwój sztucznie zrównoważony podporządkowuje człowieka takiej czy innej wizji rozwoju, której musi się on podporządkować i do której ma się zaadaptować.

Prawdziwie zrównoważony rozwój odbywa się bez ideologii jakkolwiek rozumianego postępu, ale stanowi normalną i naturalną odpowiedź na obiektywnie pojawiające się wyzwania, przeciwności i trudności oraz subiektywnie rodzące się potrzeby, oczekiwania i aspiracje. Progresywizm zaś mówi człowiekowi, co jest dla niego ważne i nakłania go, aby się temu podporządkował. Obecnie koncentruje uwagę – i angażuje zasoby – na technicznym kierunku doskonalenia i rozpowszechniania środków, które zamieniają się niepostrzeżenie w cele. Najważniejszym z nich stała się niezrównoważona wewnętrznie cywilizacja informacyjna (oparta na informacji) i informatyczna zarazem (budowana na rozwoju informatyki). „Uważając się za postępową wizja dziejów, choć nie radzi sobie np. z upadkiem wielkich cywilizacji funkcjonuje w każdym reżimie, który w danej chwili utrzymuje władzę, ponieważ w tej heglowskiej perspektywie znajduje on zawsze usprawiedliwienie jako uprawniony i niezbędny stopień na drabinie postępu”⁶¹⁷. Z punktu widzenia ideologii postępu samo pojawienie się informatyki stanowi postęp, niezależnie od konsekwencji jej upowszechnienia, które – według tej ideologii – muszą być w ostatecznym rozrachunku dobre, nawet jeśli straciły na tym człowiek. Podejście progresywistyczne ułatwia szybkie urzeczywistnienie transhumanistycznych planów bezprzewodowego zintegrowania ludzkiego umysłu z cyfrową chmurą globalnej sztucznej inteligencji⁶¹⁸. W roku 2019, podczas Światowego Forum Ekonomicznego

⁶¹⁷ Irenaeus, dz. cyt., s. 5.

⁶¹⁸ Szerzej na ten temat por. G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, Wydawnictwo WSKSiM, Toruń 2008.

poświęconego czwartej rewolucji technologicznej⁶¹⁹ stwierdzono, że tylko nadzór sztucznej inteligencji nad masami może ocalić świat. Natomiast nad transformacją człowieka za pomocą sztucznej inteligencji i biologicznych nanobotów pracują największe korporacje informatyczne w USA, współpracujące z ośrodkami wojskowymi, takimi jak Defense Advanced Research Projects Agency (DARPA)⁶²⁰. Celem tych prac jest wprowadzenie zmian w organizmie ludzkim, które pozwolą go podłączyć do globalnej sieci kontroli⁶²¹.

Ideologie, które od XVIII wieku zaczęły wypierać religię i zniekształcać naukę, stanowią wizje rozwoju ludzkości, ale rozwoju jednostronnie ukierunkowanego. Są one niemal zawsze ideologiami postępu materialnego i technicznego. Ideologia postępu jest z definicji ideologią technokratyczną, bo poddającą człowieka panowaniu pozaludzkich, nieludzkich, a nawet antyludzkich prawidłowości. Przyjmuje bowiem za dogmat pierwszeństwo materialnego postępu ludzkości przed duchowym rozwojem człowieka. Choć nie muszą się one wykluczać, to jednak ideologia postępu poświęca życie ludzkie dla podnoszenia parametrów informatycznych, usprawnienia procedur administracyjnych i poprawy wskaźników finansowych.

„Technokratyczna ideologia – pisze Janusz Muszyński – zakładała, że w warunkach niebywałego postępu naukowego i technicznego świat będzie rozwijał się zgodnie z rytmem tego postępu, umożliwiając rozwój sił wytwórczych oraz nowe zasady i tryb organizacji pracy, poprawę jakości życia społeczeństw, bez względu na ustrój ekonomiczny, społeczny i polityczny poszczególnych państw”⁶²². Szybko jednak okazało się, że – najpierw pod presją możliwości, a potem konieczności technicznych – odrębne i odmienne dotąd systemy zaczynają się

⁶¹⁹ Raport WEF, Marsh & McLennan, Zurich Insurance Group, National University of Singapore Oxford Martin School, University of Oxford, Wharton Risk Management and Decision Processes Center, University of Pennsylvania, *The Global Risks Report 2019, 14th Edition* z dn. 15.01.2019 r., dotyczący przeglądu globalnych makroekonomicznych, geopolitycznych i środowiskowych, analizujący także globalne czynniki ryzyka od strony technologicznej oraz psychologii człowieka, dodatkowo opisujący czynniki ryzyka biologicznego, w tym podniesiony stan mórz, oraz przyszłe czynniki ryzyka, <https://www.weforum.org/reports/the-global-risks-report-2019>.

⁶²⁰ Defense Advanced Research Projects Agency (DARPA) to amerykańska agencja rządowa, zajmująca się rozwojem technologii wojskowej, która działa w strukturach Departamentów Obrony (por. darpa.mil).

⁶²¹ Por. *Transhumanizm czyli plan na tych, którzy mają przeżyć*, Gloria.tv, <https://www.gloria.tv/post/j2Cbgr4EG2Dr4MgWfkVj96mLj#5>

⁶²² Muszyński, dz. cyt., s. 16.

upodobniać i przenikać, zmierzając do utworzenia jednego, globalnego supersystemu. Stoi on za pozornie, zewnętrznie odrębnymi urządzeniami państwowymi, w tym politycznymi i administracyjnymi, społecznymi i kulturowymi oraz gospodarczymi i finansowymi. Na ich zapleczu, niejako w tle i pod osłoną krajowych płaszczy (interfejsów wizualnych, ang. *shells*), działają coraz bardziej zintegrowane i zunifikowane (interoperacyjne) rozwiązania teleinformatyczne.

Szczególnie zaawansowane i wyrafinowane są rozwiązania w zakresie obsługi płatności, ewidencjonowania ludności i monitorowania bezpieczeństwa. Intensywnie prowadzone prace nad ich doskonaleniem oraz upowszechnieniem przekształcają je w infrastrukturę krytyczną Wielkiego Resetu. Filarami nowego organizowania świata są systemy pieniądza cyfrowego banków centralnych (Central Bank Digital Currency – CBDC)⁶²³, systemy identyfikacji cyfrowej (decentralized identifier – DID) oraz systemy kredytu społecznego (Social Credit System – SCS)⁶²⁴. Oznacza to, że, niezależnie od składanych deklaracji, w fazę realizacji wchodzi postęp polegający na zacieśnianiu, poszerzaniu i pogłębianiu kontroli. Abstrahując od analiz geopolitycznych, zdroworozsądkowa obserwacja wskazuje, że najszybszy w świecie progres, któremu towarzyszą największe nakłady, najbardziej zaawansowane badania, najszerzej zakrojone wdrożenia, dotyczy narzędzi kontroli – pozyskiwania, przetwarzania i rozpowszechniania informacji.

⁶²³ Central Bank Digital Currency (CBDC) to przyjęta w wielu krajach inicjatywa emisji pieniądza cyfrowego banku centralnego. Stanowi ona odpowiedź banków centralnych na postępujący rozwój nowoczesnych technologii (DLT/blockchain), rosnącą wciąż popularność walut wirtualnych przy jednoczesnym spadku postugiwania się gotówką czy wdrożeniu nowoczesnych rozwiązań płatniczych opartych na potrzebach gospodarki cyfrowej. CBDC może funkcjonować na dwóch poziomach: hurtowym (jako instrument rozliczeniowy pomiędzy bankiem centralnym a bankami krajowymi) i detalicznym (jako odpowiednik gotówki). System ten został wprowadzony m.in. na Bahamach. Por. A. Iwańczuk-Kaliska, *Pieniądz cyfrowy banków centralnych – wnioski z analizy wybranych koncepcji*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2018, nr 513, s. 180–183; Narodowy Bank Polski, dz. cyt.

⁶²⁴ System kredytu społecznego zwany jest też systemem zaufania społecznego. Jest to projekt inwigilacyjny zbierania i oceny danych o obywatelach i firmach działających na terytorium Chin przez chińskie instytucje państwowe i firmy prywatne, prowadzony zarówno w trybie online jak i offline. Na ich podstawie tworzy się profile obywateli. Dane te są gromadzone i przechowywane nie tylko w sposób analogowy w państwowych archiwach, lecz także z wykorzystaniem najnowszych technologii, takich jak 5G, face recognition oraz AI (por. G. Wojciechowska, *Social Credit System – inteligentny panoptikon z chińską charakterystyką czy sposób na zbudowanie społeczeństwa przyszłości?*, <https://instytutboyma.org/pl/social-credit-system-inteligentny-panoptikon-z-chinska-charakterystyka-czy-sposob-na-zbudowanie-spoleczenstwa-przyszlosci/>).

Progresywizm jest podejściem badawczym akceptującym aprioryczne założenie nieuchronnego postępu i skupiającym się na technologiach jego wymuszania na poszczególnych jednostkach (rekonstrukcja osobowości), jak również na całych zbiorowościach (rekombinacja społeczności), oddziałując zarówno na sferę psychiczną, jak i somatyczną. W świetle wiedzy o eksperymentach prowadzonych w jawnych i tajnych laboratoriach świata, rządowych, pozarządowych i korporacyjnych, perspektywa masowego wprowadzania do użytku oraz prawnego legalizowania działań twórców humanoidalnych, tak w środowisku wirtualnym – agentów programowych (botów i awatarów), jak również w środowisku realnym – robotów (hybryd ludzko-zwierzęco-maszynowych), nie wydaje się odległa⁶²⁵. Towarzyszy temu przekonanie o konieczności kontynuowania ewolucji kosmicznej, w trakcie której najwyższe dotychczas jej ogniwo – człowiek – zostanie wyparte przez istoty doskonalsze, które lepiej niż on przystosują się do środowiska i zepchną go z dotychczasowej pozycji. Ponieważ miałoby to być wyższą koniecznością, człowiek już teraz powinien się z tym pogodzić i poddać się technologicznemu, biocybernetycznemu doskonaleniu i stać się Człowiekiem 2.0, zachowując w ten sposób jeszcze przez pewien czas swoją naczelną pozycję. Postęp miałby więc polegać na zmechanizowaniu i równocześnie zezwierzęceniu człowieka, który mógłby przetrwać dzięki wyposażeniu go w nowe sprawności. W zapowiedziach wizjonerów ze Światowego Forum Ekonomicznego, np. Klausa Schwaba, czy inżynierów z Doliny Krzemowej, np. Raya Kurzweila, człowiek nie ma innej alternatywy, jak pozwolić się „podpiąć” bezpośrednio do globalnej sieci neuronowej, aby lepiej radzić sobie jako jednostka oraz aby lepiej dać sobą kierować jako kolektyw.

Progresywistyczna idea ciągłego postępu, jest skorelowana z ewolucjonizmem darwinowskim i przezeń podtrzymywana. W rzeczywistości ewolucja w ramach gatunku jako rozwój jednostkowy polega na aktualizacji potencjalności, która dokonuje się pod wpływem oddziaływania okoliczności. Człowiek jako jednostka, społeczeństwo, ludzkość i gatunek ma bowiem wpisane w swój byt szereg możliwości, które rozwijają się pod wpływem wielu okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych. Rozwój gatunkowy, jak i rozwój osobniczy człowieka nie są – jak głosi progresywizm – proste, ciągłe, jednostajne, całościowe i nieodwracalne.

⁶²⁵ Por. R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, przeł. E. Chodkowska, A. Nowosielska, Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.

Zarówno racjonalność, jak i empiria wskazują, że przechodzenie z jednego stadium rozwoju do drugiego musi mieć swoje tworzywo (materię) i program (formę). Każdy wyżej stojący byt zbudowany jest z wcześniejszej materii (przyczyna wewnętrzna) oraz dodanej formy (przyczyna zewnętrzna). Przyczyna zewnętrzna, formalna to przyczyna wzorcza (plan budowy), celowa (cel prowadzonych działań) cel i sprawcza (interwencja twórcza). Pytanie o pochodzenie człowieka jest pytaniem o to, skąd pochodzi, o przyczyny, którym zawdzięcza swe istnienie, a te są immanentne, czyli wpisane we wcześniejsze byty oraz transcendentne, dodane do nowego bytu. Istnieje zatem ciągłość ewolucyjna przyczyn wewnętrznych oraz skokowa kreacja w zakresie przyczyn zewnętrznych. Wszystko wskazuje na to, że akty odtwórczej replikacji są ciągłe, a akty stwórczej interwencji skokowe. Upraszczając, można powiedzieć, że w zakresie swej przyczyny wewnętrznej człowiek powstał, czyli został utworzony z „prochu ziemi” (Rdz 2,7), ale tworzenie było efektem przyczyny zewnętrznej. W świetle metafizycznych i logicznych zasad niesprzeczności i przyczynowości, tworzenie się czegoś następnego, nowego, czegoś nieistniejącego wcześniej wymaga ingerencji stwórczej w zakresie formy, gdyż sama materia nie wystarczy. Bytowe złożenie z materii i formy pozwala na lepsze, na miarę potrzeb czasu wyjaśnienie pochodzenia człowieka. Jego ciało jest zbudowane z materii drugiej, a on sam – według koncepcji arystotelesowskiej – z materii pierwszej, tworzywa fizycznego i psychicznego, które zostało zorganizowane, ożywione i wyposażone w świadomość mocą działania przyczyny formalnej: wzorczej (namysłu), celowej (ukierunkowania) i sprawczej (interwencji).

Ewolucjonizm zakłada stopniowe przechodzenie formy życia od najprostszej do najbardziej złożonej przez szereg ogniw pośrednich, które można rekonstruować na planie drzewa genealogicznego. Można jednak zapytać, czy tworzywo materialne ewoluowało z przyczyny materialnej, by następnie pod wpływem grawitacji różnicować się chemicznie, czy przyczyny chemiczne mogą wywołać skutki organiczne, czyli czy pierwiastki mogą się ożywić bez jakiejś interwencji, oraz czy struktury organiczne mogą nadać sobie dyspozycje psychiczne w postaci świadomości. Dlatego „sama teoria ewolucji zmienia się w zetknięciu z coraz to nowymi faktami i zmusza szereg dyscyplin naukowych bliżej z nią związanych do odwrotu od fantazji ku ściślejszej naukowości”⁶²⁶. Błąd ewolucjonizmu polega na lekceważeniu faktów empirycznych,

⁶²⁶ Majdański, dz. cyt., s. 138.

stwierdzonych na mocy doświadczenia, zaobserwowanych zmysłowo oraz racjonalnych, wydedukowanych na mocy logiki, wywnioskowanych umysłowo. Istota prymitywizmu naukowego zoologów polega na tym – jak twierdzi Walenty Majdański – że „nie zwracają [oni] należytej uwagi na konieczność ścisłego odgraniczania faktów stwierdzonych od hipotez stanowiących pomocnicze, techniczne środki umożliwiające uogólnienia faktów obserwowanych i orientowanie się w nich”⁶²⁷. Irenaeus pisze zaś, że w ewolucjonizmie „można mówić o nawiązaniu do wiary starożytnych w fatum, czyli przeznaczenie nieodwołalnie zapisane w gwiazdach”⁶²⁸.

Ideologia postępu jest źródłem rewolucji naukowo-technicznej, a zarazem regresji moralno-obyczajowej. Rewolucja naukowo-techniczna miała zniwelować istniejące dotąd różnice ustrojowe. Zapowiedziano, że w jej wyniku „państwa o różnych ustrojach stopniowo będą upodabniały się do siebie, ulegną bowiem swoistej ustrojowej ekonomicznej, społecznej i politycznej konwergencji, podobnie jak hybrydyzacja w przyrodzie upodabnia odmienne organizmy w wyniku długotrwałego obcowania ze sobą”⁶²⁹. Pod przemożnym wpływem egalitarystycznych teorii i praktyk rewolucji francuskiej za synonim postępu uważa się unifikację: postęp jest tym większy, im unifikacja szersza i głębsza. Do takiej właśnie unifikacji prowadzi globalizacja na każdej, ale przede wszystkim politycznej, płaszczyźnie. „Wszystkie państwa uznają jedną globalną władzę, a określenie «obywatel świata» nabierze rzeczywistego znaczenia”⁶³⁰. W ten sposób Patrick J. Buchanan dochodzi do wniosku, że jest to „pokojowa droga do pokojowego samounicestwienia państwa, po której kroczy dziś Ameryka”⁶³¹. Przewodząca od wielu dekad procesowi globalizacji, Ameryka jest dziś wypierana przez Chiny, dysponujące większymi zasobami i skuteczniejszymi metodami dalszego globalizowania świata. Wskazuje na to pewność Chin, już na granicy arogancji rosnącego mocarstwa, które mówi wyraźnie, że „był czas, gdy Zachód udzielał nam lekcji teraz nadszedł czas, abyśmy i my Chińczycy udzieliли nieco lekcji Zachodowi”⁶³².

⁶²⁷ Tamże.

⁶²⁸ Irenaeus, dz. cyt., s. 6.

⁶²⁹ Tamże.

⁶³⁰ Buchanan, *Dzień sądu, czyli jak pycha, ideologia i chciwość niszczą Amerykę*, s. 16.

⁶³¹ Tamże

⁶³² Góralczyk, dz. cyt., s. 28.

Lester C. Thurow stwierdza: „Do tego, by prosperować społeczeństwa ludzkie potrzebują wizji czegoś lepszego. Utopii z definicji nie da się zbudować, lecz dostarczają one elementów, które można wbudować w nasze obecne niedoskonałe systemy ekonomiczne, pozwalając im dostosować się do nowych okoliczności”⁶³³. Chociaż wiadomo, że świat nie da się w pełni zglobalizować, poddać jednej władzy globalnej, że jest to utopia, czynione są wysiłki, asygnowane środki i ponoszone koszty, by do tego zdążyć, z tego korzystać i w ten sposób dominować. Coraz wyraźniej odbywa się to z wykorzystaniem rozległych doświadczeń chińskiej merytokracji, oznaczającej „połączenie odgórnie zarządzającego i silnego centrum z rozległym i wielce zróżnicowanym czy poszatkowanym terytorium”⁶³⁴. Bogdan Góralczyk pisze: „Kto wie czy największym znakiem rozpoznawczym chińskiej cywilizacji nie jest jednak też konfucjańska z rodowodu i nieco inaczej rozumiana niż na Zachodzie merytokracja, czyli rządy oświeconych, dobrze przygotowanych elit [...] Z tym rodzajem rządu i zarządzania wiążą się takie pojęcia, jak centralizacja, hierarchia, paternalizm, czy formuła jeden ośrodek, jedna ideologia, jedna elita rządząca”⁶³⁵.

Progresywizm, będąc globalną ideologią wąsko i jednostronnie rozumianego postępu, łączy się z technologią wspierającą i urzeczywistniającą zmiany w codziennym życiu, wpływając nie tylko na podwyższanie wskaźników makroekonomicznych, ale również na ukierunkowanie trendów makroideologicznych. Wymyślona i zamierzona przebudowa dotyczy w pewnym zakresie świata obiektywnie istniejącego, a w znacznie większym zakresie świata subiektywnie postrzeganego. Przebudowa, jak każda budowa, odbywa się na podstawie konstruowanych planów i kalkulowanych programów, za którymi stoją zawsze jakieś umysły, czy to w sensie personalnym, czy to instytucjonalnym. Za Wielkim Resetem stoi regresywne wyobrażenie mniej znanej (przyszłej) rzeczywistości, która ma być jakoby lepsza od znanej (dotychczasowej). Przechodzenie od starej do nowej rzeczywistości społecznej, politycznej czy ekonomicznej w trakcie Wielkiego Resetu nie wydaje się samoczynne, lecz wygląda na determinowane w drodze programowania poglądów, postaw i postępowania ludzi w większości niezorientowanych, niezdecydowanych i niezorganizowanych. Dla

⁶³³ L.C. Thurow. *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 30.

⁶³⁴ Góralczyk, dz. cyt., s. 29.

⁶³⁵ Tamże.

programowania nowej rzeczywistości wystarczy oddziaływanie na jej masowe postrzeżenie, pojmowanie i traktowanie.

Instytucją programującą nową rzeczywistość jest m.in. Instytut Berggruena, założony w 2010 roku przez Nicolasa Berggruena, który działa jako ośrodek naukowo-badawczy, pracujący nad przyszłością świata i propagowaniem idei globalizmu. Jak pisze Białek, Instytut opracowuje i wdraża nowe sposoby zarządzania oraz kontroli ludzi przy użyciu najnowszych technologii manipulacji medialnej. Swoje cele realizuje poprzez: 1) Radę XXI wieku, będącą odbiciem G20, obejmującą 40 szefów państw, organizacji międzynarodowych, korporacji i instytucji finansowych, 2) Radę Przyszłości Europy, zajmującą się wzmocnieniem idei zjednoczonej Europy, poprzez ustanawianie kontroli nad kontynentem i zmniejszanie wpływu sił narodowych na politykę, 3) Komitet Think Long, projektujący zmiany rzeczywistości za pomocą nowych technologii informatycznych i biologicznych. Białek dodaje, że zadaniem tych ośrodków jest tworzenie podstaw dla rządu światowego, wzorowane na wdrażanych w Chinach systemach społecznej kontroli (kredytu społecznego), na co wskazują m.in. spotkania pod hasłem „Zrozumieć Chiny”⁶³⁶. Chiny zaś aspirują do przejęcia światowego przywództwa nie tylko z własnej inicjatywy popartej posiadanym potencjałem gospodarczym, ale również z inicjatywy wpływowych środowisk zachodnich, które jak niegdyś wspierały rewolucję krwawej dyktatury proletariatu, tak dziś zdają się wspierać rewolucję cyfrowej kontroli społecznej.

Podjęcie progresywistyczne do życia jest źródłem indywidualnego aktywizmu oraz zbiorowego modernizmu. Skoro wszystko się zmienia wraz z rzekomo koniecznym postępem, to również racjonalizm przechodzi w postracjonalizm. Na tym następnym, jakoby wyższym etapie rozwoju przestaje obowiązywać etyka i logika właściwa poziomowi niższemu. Znaczyliby to, że postęp to zmiana i nowość, a niekoniecznie rozwój i doskonalenie. Zgodnie z imperatywem nowości, ma być inaczej, niż było, a to, czy nowy stan rzeczy będzie lepszy od poprzedniego stanowi, jedynie kwestię subiektywnego osądu. Dawne teorie i kategorie, oceny i wartości oraz normy i zasady odrzucane są z powodu ich opresyjności (nietolerancji) i uciążliwości. Istotą tak pojmowanej progresji jest uwalnianie od wszystkiego, w tym od prawdy i dobra, konsekwencji i odpowiedzialności, logiki i etyki, a nawet rozumności wnioskowania i wolności wyboru. Wyższa idea postępu usprawiedliwia

⁶³⁶ Por. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, s. 90n.

ignorowanie niższych wymogów konsekwencji logicznej oraz sprawdzalności empirycznej, zwłaszcza podczas formułowania i obwieszczenia wzniosłych deklaracji, które mają „ratować” świat i „uszcześliwić” człowieka. Elity globalne spieszą ocalić świat i uszcześliwić człowieka za pomocą resetu, po którym wszystko ma być nowe, a zatem najbardziej postępowe. Aby mogło do tego dojść, wdrażane są kompleksowe przedsięwzięcia – pod nazwą nowych łańdów, zielonych strategii, zrównoważonych rozwiązań, cyfrowych rewolucji, prozwierzęcych pakietów⁶³⁷ – mające na celu wygaszanie kolejnych działów gospodarki, od wydobywania kopaliny i produkcji energii, aż po hodowlę zwierząt i uprawę ziemi⁶³⁸.

Wszechobecny progresywizm postaw i poglądów warunkowany jest z życiem chwilą bieżącą, bez przewidywania przyszłych konsekwencji głoszonych idei. Thomas Eriksen pisze: „Niepowstrzymany i masowy zalew informacji w naszych czasach zaczyna wypełniać wszelkie luki i wolne przestrzenie, co w konsekwencji doprowadzić może do tego, że wszystko stanie się historyczną serią przesyconych aktualnością chwil, pozbawionych – przed i po oraz tu i tam. W istocie nawet tu i teraz jest dziś zagrożone, ponieważ następna chwila nadchodzi tak prędko, że trudno jest przebywać w tej, która jeszcze trwa”⁶³⁹. Marian Golka zauważa natomiast: „Owo teraz jest zawsze tylko chwilowe, czasowe, co jeszcze bardziej zrywa związki człowieka, tak z przeszłością, jak i z przyszłością. Temu towarzyszy poczucie niepewności wobec przyszłości, a więc przyczynia się do poczucia życia z dnia na dzień”⁶⁴⁰. Stałym składnikiem terażniejszości są zmiany, perturbacje, zagrożenia, dylematy, wątpliwości, kryzysy i niejednoznaczności, bez możliwości ich wyjaśnienia i zrozumienia. Zmiany mają charakter skokowy, nieregularny, nieobliczalny, nieliniowy i niejednoznaczny. Prowadzą one m.in. od społeczeństwa narodowego do społeczeństwa planetarnego, od kapitalizmu do socjalizmu, od starego ładu do nowego ładu, od gospodarki pracy do gospodarki konsumpcji, od świata wielobiegunowego

⁶³⁷ Por. amerykańskie i europejskie inicjatywy na rzecz neutralności klimatycznej do 2050 roku oraz dyrektywa o odnawialnych źródłach energii (por. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 z dn. 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, Dz.Urz. UE L 328, s. 82–209, z dn. 21.12.2018 r.).

⁶³⁸ Bill Gates twierdzi, że należy ratować klimat przez likwidację hodowli bydła i rezygnację ze spożywania mięsa (por. Gates, dz. cyt.).

⁶³⁹ Eriksen, dz. cyt., s. 11.

⁶⁴⁰ Golka, dz. cyt., s. 104.

do świata jednobiegunowego oraz od normalności do nienormalności. Z powodu technologiczno-ideologicznego optymizmu, czy nawet fideizmu, tym i wielu innym równie doniosłym zmianom nie towarzyszy jednak szerszy i głębszy namysł.

Dokonujące się zmiany są coraz mniej ewolucyjne i regularne. Polegają na wkroczeniu świata po 1989 roku w erę systemu globalnego, a co się z tym wiąże, na zastępowaniu relacji międzyludzkich ich namiastkami i pozorami, rozprzestrzenianiu się nośników i przetworników informacji, inwazji informatyki i telekomunikacji oraz globalnym wykorzystywaniu wiedzy i informacji. W ich następstwie przyszłość zastępuje przeszłość, a liczy się tylko to, co się tu i teraz jawi. Twierdzi się, że „zmiany są nieuchronne i będą sterowały ku ugruntowaniu się cywilizacji informatycznej, a w niej społeczeństwa informatycznego”⁶⁴¹. W istocie nawet jeśli tak będzie, to cywilizacja informacyjna oraz społeczeństwo informacyjne będą polegały na czym innym, niż się wydaje, zgodnie z tym, co jedni głośno zapowiadają, a czego drudzy w ciszy oczekują, a mianowicie na informacyjnym sterowaniu, tak świadomością (wyobrażeniami), jak również wolnością (zachowaniami)⁶⁴². Na wielu globalnie znaczących przykładach można wskazać, że proces resetowania świata zmienia stan ludzkiej umysłowości. Kształtuje się nowy człowiek – homo informaticus⁶⁴³ ze wszystkimi tego fałszywie postępowymi konsekwencjami.

Przykładem progresywnego podejścia są raporty organizacji międzynarodowych, w tym raport Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) *Nasza Wspólna Przyszłość przygotowany przez Światową Komisję do spraw Środowiska i Rozwoju* (Komisja Brundtland, powołana w 1983 roku)⁶⁴⁴, wprowadzający pojęcie rozwoju zrównoważonego, a także agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych: Agenda 21, a następnie Agenda 2030. Rozpoczyna się ona od zapewnienia: „Jesteśmy zdecydowani wyeliminować do 2030 roku, ubóstwo i głód na całym świecie, zwalczyć nierówności wewnątrz oraz między krajami, zbudować pokojowe i sprawiedliwe społeczeństwo, sprzyjające włączeniu społecznemu, chronić prawa człowieka i promować równość płci, wzmacniać pozycję kobiet i dziewcząt,

⁶⁴¹ Muszyński, dz. cyt., s. 57.

⁶⁴² Por. Kurzweil, *Jak stworzyć umysł*.

⁶⁴³ Na wzór homo sovieticus (por A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, Polonia, b.m.w., 1984).

⁶⁴⁴ Por. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), *Raport Nasza Wspólna Przyszłość*, <https://digitallibrary.un.org/record/139811>.

oraz zapewnić trwałą ochronę naszej planety i jej zasobów naturalnych⁶⁴⁵. Stwierdza się tam również, że „jesteśmy [...] zdecydowani stworzyć warunki do zrównoważonego, trwałego i sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu gospodarczego, wspólnego dobrobytu i godnej pracy dla wszystkich, uwzględniając różne poziomy rozwoju i potencjału krajowego”⁶⁴⁶.

Ambitna wizja, głęboka wrażliwość i silnie zaznaczona desperacja, widoczne w ukierunkowanej na zmiany Agendzie 2030, musi dawać do myślenia, a nawet rodzić podejrzenia, już tylko z banalnie oczywistych powodów – całkowitego braku realizmu, do granic naiwności, oraz wyraźnej jednostronności, nawet w postaci „nawiedzenia”. Zdaniem Zamorskiego, Komendy i Przekory oznacza to, że wizja ma charakter zwodniczej pokusy, gdyż: „jak w każdym manifeście komunistycznym rozpoczyna się od utyskiwań na zło naszego świata. Perswazja taka jest wysoce pokrętna, trudno bowiem się nie zgodzić z tym, że naszemu światu daleko do rajy i z pewnością mógłby być on lepszy niż jest. Wielu się z tym zgodzi a to już krok w pułapkę?”⁶⁴⁷. Na tym prostym schemacie progresywnistycznego myślenia opiera się każdy program rewolucyjnego działania, włącznie z najdalej idącą rewolucją pod hasłem Wielkiego Resetu, którego zadekretowanym elementem jest ustanowienie w kształcie formalnym i wyposażenie w realne kompetencje władzy i administracji globalnej. Przywołani autorzy wyjaśniają: „Wszyscy rewolucjoniści, czy to we Francji w 1789 roku, czy w Rosji w 1917 nie mówili nic innego. Świat jest zły, oddajcie nam władzę to go naprawimy. A kiedy już dostali władze lub sami ją sobie wzięli, przy bierności tłumów, czynili z tego dalekiego od rajy niedoskonałego świata, doskonałe piekło”⁶⁴⁸. Ujęcie realistyczne wskazuje, że otaczający nas doczesny świat nie jest i nigdy nie będzie doskonały, formułowanie przeciwnych idei w postaci zapewnień, obietnic i programów jest wyrazem naiwności jednych (zwodzonych mas) i nieszczerości drugich (zwodzących je elit).

⁶⁴⁵ *Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)* z 14 lutego 2017 r., <https://www.gov.pl/documents/33377/436740/SOR.pdf> (dokument ten jest polskim odpowiednikiem Agendy 2030; przewidziano w nim działania ukierunkowane na zwiększenie dochodu obywateli polskich oraz wzmocnienie społecznej, gospodarczej, środowiskowej i terytorialnej spójności kraju).

⁶⁴⁶ Tamże.

⁶⁴⁷ *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza*, s. 29.

⁶⁴⁸ Tamże, s. 30.

Z teologicznego, filozoficznego, kulturowego i przyrodniczego punktu widzenia ułomności wpisane w naturę człowieka są zadane mu do przezwyciężania, a związany z tym trud, w tym trud poznawania prawdy i wybierania dobra nie powinien być omijany. Progresywizm zaś ludzi perspektywą rychłego już nadejścia życia bez wysiłku pracy i poświęcania czasu⁶⁴⁹. Adeptci i admiratorzy Wielkiego Resetu zapowiadają wykonywanie pracy przez roboty i otrzymywanie płacy przez ludzi bez konieczności pracy. Wielu ludziom oszołomionym i zwiedzionym wizją postępu zdaje się to technicznie i ekonomicznie całkiem możliwe, ale faktycznie i praktycznie przecież nie zostanie wprowadzone, chociażby z powodu ludzkiej chciwości i pychy. Jak zawsze, to nie możliwości techniczne, ale ograniczenia moralne stoją na przeszkodzie lepszemu światu i życiu. Progresywizm zaś, z jakim mamy do czynienia, jest radykalnie niezrównoważony i całkowicie jednostronny, gdyż opiera się na usprawnieniach technicznych, a zarazem na upośledzeniach etycznych. Jak uczy przeszłość, dowodzi teraźniejszość, a przyszłość zapowiada, władcy tego świata nie kierują się wspaniałomyślnością, ale wyrachowaniem. Nie tylko nic nie wskazuje, że tym razem będzie inaczej, ale wręcz przeciwnie wiele wskazuje, że tym razem poziom niesprawiedliwości sięgnie zenitu – najszerzej zakrojonego i najsprawniej zorganizowanego złudzenia prowadzącego do wyzucia ludzkości z wszystkiego, nie tylko w sensie materialnym, ale również duchowym⁶⁵⁰. Wobec tak strasznego scenariusza najczęstszą reakcją jest ucieczka w nierzeczywistość – w świat iluzji (symulacji) teoretycznie-idealnej i praktycznie-wirtualnej. Wobec globalnej skali absurdu i dramatu zarazem, ludzki umysł nie jest już w stanie inaczej funkcjonować, a wyraża to coraz częściej wypowiedane słowo „bezsens”. Jednak samo jego wypowiedanie, nawet przez wszystkich niezadowolonych i na każdym kroku, jeszcze o niczym nie świadczy, gdyż nie zmienia biegu zdarzeń, nie powstrzyma Wielkiego Resetu. Dla wielu środowisk naukowych taka jego kwalifikacja – w kategoriach bezsensu – dyskwalifikuje badania nad nim jako bezsensowne. Jednak również za bezsensem działań stoją jakieś inspiracje, intencje, motywacje i machinacje, które wymagają rozpoznawania, opisywania i ujawniania, aby je ograniczać, powstrzymać i eliminować ich realny wpływ na

⁶⁴⁹ „Ten nowy system nie tylko jest swego rodzaju orgią degradacji, lecz przecież nic nie może bardziej odebrać wartości pracy, niż jeśli zostaje się po prostu zastąpionym przez automatyczną pracę umysłową technologię, czyli traci się wszystko”. S. Lem, *Bomba megabitowa*, s. 210.

⁶⁵⁰ Biątek stawia wprost pytanie: „Co jeszcze chcą osiągnąć ci, którzy wydają się mieć już wszystko?” (Biątek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację*, s. 9).

bieg zdarzeń. Z moralnego, filozoficznego i teologicznego punktu widzenia chociaż każde zło pozbawione jest sensu, pozostaje obecne w świecie i jest udziałem każdego człowieka⁶⁵¹. Dlatego całościowe – holistyczne i systemowe – metodyczne podejście do Wielkiego Resetu wymaga uwzględnienia także tej ostatecznej perspektywy wyjaśniania – dopiero taka perspektywa okazuje się dostateczna.

3.7. Symulacjonizm – masowe sankcjonowanie iluzji

Symulacjonizm jako upowszechnione podejście badawcze oznacza przyzwolenie na udawanie, wyrażające się w swobodnej narracji, będącej zaprzeczeniem rygorystycznych czynności i procesów poznawczych. W takiej postmodernistycznej konwencji wolność w nauce miałaby uwalniać od konieczności przywoływania dowodów empirycznych i przeprowadzania logicznych wywodów⁶⁵². Na równi z faktami mogą być stawiane fantazmaty, a na równi z argumentami można szafować skojarzeniami⁶⁵³. Dawniejsze interpretacje idealne i konstrukcje formalne, ugruntowane w filozofii, poszerzają obecnie medialne wizualizacje i wirtualne symulacje osadzone na technologii, a wypływające z ideologii⁶⁵⁴. Tak np. „łatwość, z jaką media mogą wybierać, jakie obrazy spreparować i puścić w kraj, wzmacnia tylko niebezpieczną iluzję, że rzeczywistość jest opcjonalna”⁶⁵⁵. Jako taka przestaje zaś być przedmiotem krytycznych i metodycznych zabiegów poznawczych, a staje się rezultatem podmiotowych kreacji i twórczych prezentacji. Pozbawiona obiektywizmu, a nacechowana subiektywizmem przestaje być wspólnym układem odniesienia

⁶⁵¹ Por. M.A. Krąpiec, *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Warszawa 1962.

⁶⁵² Nie wynika to z celów teoretycznych (lepszego poznania), ale z celów praktycznych (skuteczniejszego działania). „Zadanie postmodernizmu miałoby polegać na zapoczątkowaniu ostatecznej apostazji, która doprowadzi do całkowitej negacji istnienia rzeczywistości i zobowiązań moralnych”. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowe*, s. 53.

⁶⁵³ Dzieje się tak, gdyż „w medialnym matrixie obok twardych newsów jest coraz mniej odwrotnie proporcjonalnie coraz twardszego realu” (Legutko, Rodziewicz, dz. cyt., s. 222).

⁶⁵⁴ Już Stanisław Lem pisał: „Programy potrafią dobrze udawać inteligencję, a w tym rozumienie tego co się do nich mówi lub pisze. [...] Imitacja rozumienia jest coraz trudniej odróżnialna od rozumienia.” S. Lem, *Bomba megabitowa*, s. 180.

⁶⁵⁵ Sowell, *Oni wiedzą lepiej*, s. 331.